

Miejsce
na naklejkę
z kodem szkoły

dysleksja

EGZAMIN MATURALNY Z JĘZYKA POLSKIEGO

POZIOM ROZSZERZONY

Czas pracy 180 minut

Instrukcja dla zdającego

1. Sprawdź, czy arkusz egzaminacyjny zawiera 16 stron. Ewentualny brak zgłoś przewodniczącemu zespołu nadzorującego egzamin.
2. Arkusz zawiera dwa tematy sprawdzające tworzenie tekstu własnego w związku tekstem literackim zamieszczonym w arkuszu. Wybierz jeden z nich i napisz wypracowanie.
3. Pisz czytelnie. Używaj długopisu/pióra tylko z czarnym tuszem/atramentem.
4. Nie używaj korektora, a błędne zapisy przekreśl.
5. Pamiętaj, że zapisy w brudnopisie nie podlegają ocenie.
6. Możesz korzystać ze słownika poprawnej polszczyzny i słownika ortograficznego.
7. Wypełnij tę część karty odpowiedzi, którą koduje zdający. Nie wpisuj żadnych znaków w części przeznaczonej dla egzaminatora.
8. Na karcie odpowiedzi wpisz swoją datę urodzenia i PESEL. Zamaluj ■ pola odpowiadające cyfrom numeru PESEL. Błędne zaznaczenie otocz kółkiem ⊙ i zaznacz właściwe.

Za napisanie
wypracowania
można otrzymać
łącznie
40 punktów

Życzymy powodzenia!

Wypełnia zdający
przed rozpoczęciem pracy

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

PESEL ZDAJĄCEGO

--	--	--	--

KOD
ZDAJĄCEGO

Tworzenie tekstu własnego w związku z tekstem literackim zamieszczonym w arkuszu.

Wybierz temat i napisz wypracowanie nie krótsze niż trzy strony, tj. około 250 słów.

Temat 1. **Analizując podany fragment IV części *Dziadów* Adama Mickiewicza, wyjaśnij, na czym polega romantyczna konwencja mówienia o miłości. Zwróć uwagę na zawartą w tekście koncepcję miłości i związane z nią środki artystycznego wyrazu.**

Adam Mickiewicz *Dziady* – część IV

GUSTAW

Ileż znowu pamiątek [...]!
Tam ona wyszła patrzeć na igraszkę dzieci,
[...]
Odtąd wszystkich spraw moich, chęci, myśli panią,
Ach, odtąd dla niej tylko, o niej, przez nią, za nią!
Jej pełne dotąd jeszcze wszystkie okolice:
Tu po raz pierwszy boskie obaczyłem lice,
Tu mnie pierwszej rozmowy uczciła wyrazem,
Tutaj, na wzgórkę, Russa czytaliśmy razem;
Altankę jej pod tymi uwiązałem chłody,
Z tych lasów przynosiłem kwiateczki, jagody,
Z tych zdrojów, stojąc przy mnie, wywabiła wędką
Srebrnopiórego karpia, pstrąga z kraśną cętką;
A dziś!...

(*placze*)

[...] Byłem i w ogrodzie,
Pod tęż porę, w jesieni, przy wieczornym chłodzie,
Też same cieniowane chmurami niebiosą,
Tenże bladawy księżyc i kroplista rosa,
I tuman na kształt z lekka prószonego śniegu;
I gwiazdy toną w błękit po nocnym obiegu,
I taż sama nade mną świeci gwiazdka wschodnia,
Którą wtenczas widziałem, którą widzę co dnia;
W tychże miejscach toż samo uczucie paliło.
Wszystko było jak dawniej – tylko jej nie było!
Podchodzę ku altance, jakiś szmer u wniścia,
To ona?... Nie! to wietrzyk żółkłe strząsał liścia.
Altano! mego szczęścia kolebko i grobie,
Tum poznał, tum pożegnał!... ach! com uczuł w tobie!
[...]

(*z żalem*)

O nie! nas Bóg urządził ku wspólnemu życiu,
Jednakowa nam gwiazda świeciła w powiciu,
[...]
Ten sam powab we wszystkim, toż samo niechcenie,
Też same w myślach składnie i w czuciach płomienie.
Gdy nas wszędzie tożsamość łączy niedościgła,
Bóg osnuł przyszłe węzły,

(*z żalem największym*)

a tyś je rozstrzygła!

(mocniej, gniewny)

Kobietko! puchu marny! ty wietrzna istoto!

Postaci twojej zazdrozczą anieli,

A duszę gorszą masz, gorszą niżeli!...

[...]

Niech ją sumienia sztylety ranią!

[...]

Pójdę tylko spojrzeć na nią.

[...]

Po co? Czego chcę od niej? O zazdrości podła!

I jakież są jej grzechy?

Czyli mię słówkiem dwuznacznym podwiódła?

Czy wabiącymi łowiła uśmiechy

Albo kłamliwe układała lice?

I gdzież są jej przysięgi, jakie obietnice?

Miałemże od niej choć przez sen nadzieję?

Nie! nie! sam urojone żywiłem mamidła,

Sam przyprawiałem jady, od których szaleję!

[...]

O, gdybym mógł choć przez sen pokazać się tobie,

Gdybyś na mojej pamiątkę męki

Jeden przynajmniej dzionek chodziła w żałobie,

Przypięła jedną czarną wstążkę do sukienki!...

Może spojrzysz ukradkiem... i łezka boleści...

I pomyślisz westchnawszy: ach, on mię tak kochał!

(z dziką ironią)

Stój, stój, żałośnie piskłę!... precz, wrzasku niewieści!

Będęż, jak dziecko szczęścia, umierając szlochał?

[...]

Rób, co chcesz, jesteś woli swojej panią,

Zapomnij!... ja zapomnę! [...]

(pauza)

Ach, wzdycham! czegoż wzdycham? ha! westchnąłem za nią,

Nie! nie mogę zapomnieć o niej i umarły.

Wszakże ją widzę, wszak tu, o, tu stoi!

Płacze nade mną... jaka łezka szczerą!

(z żalem)

Płacz, moja luba, twój Gustaw umiera!

[...]

(podnosi sztylet)

(z żalem)

Nie bój się, luba, on się nic nie boi!

Czego żałujesz, on nic z sobą nie zabiera!

Tak! wszystko! wszystko tobie zostawię,

Zostawię życie, i świat, i rozkosze,

(z wściekłością)

I twego!... wszystko... o nic... ani łzy nie proszę!

[...]

(przebija się)

(Adam Mickiewicz, *Dziela*, Warszawa 1955)

Temat 2. **Analizując i interpretując utwór Jarosława Iwaszkiewicza *Wiewiórka*, przedstaw wzajemne relacje między narratorem a światem przedstawionym.**

Jarosław Iwaszkiewicz *Wiewiórka*

Dla Tereski

Wczoraj byłem na cmentarzu. Pogodny poranek późnej jesieni usposabiał melancholijnie. Wzdłuż drogi, którą przeszedłem, rosły stare wiśniowe drzewa i wyglądały jak duże wiązki różowych i kremowych liści. Perspektywy były mgliste, ale niebo bezchmurne i niebieskie, jakie tylko u nas w jesieni bywa.

Stałem sobie nad „moimi” grobami, zastanawiając się nad jałowością podobnej wędrówki. Nic ja im już nie pomogę, nic oni mnie nie pomogą. Śpią, nic ich nie obchodzą ani ja, ani moje wszystkie tak skomplikowane sprawy. Jeden był tylko pożytek z takich odwiedzin: z niskich mogiłek, z uschłych wieńców, ze wspaniałych, pochylonych zachodnim wiatrem drzew, jakimi porośnięty był cmentarz — wiało wielkim spokojem. Wszystko, co się we mnie ostatnio gotowało, co falowało, co niepokoiło — wygładzało się. Pochylałem się ku ziemi, ale jednocześnie wyprostowywałem się, wygładzałem. Wiedziałem, że to nie na długo, ale może po ten spokój przychodziłem właśnie w to miejsce.

Naokoło było cicho. Dzień był pogodny nad wszelki wyraz, ale powszedni. Ludzie byli przy pracy. Z kartofliska, które rozciągało się za cmentarzem, dochodziły dalekie odgłosy rozmów i chwilami trzepanie się koparki. Tym ciszej wydawało się w sąsiedztwie.

Zatęskniłem bardzo do takiego spokoju, chciałem, aby już wszystko się we mnie ostatecznie uspokoiło. Aby nie szastał się we mnie gniew, wściekłość, sprzeciwy losowi i inne takie ciężkie do znoszenia namiętności. Cicho tu było całkowicie, wszystko tu było zakończone. I mnie się chciało już wszystko zakończyć.

W momencie kiedy cisza naciągnęła się jak nitka, kiedy pochyliłem głowę przybitą jak gdyby tą ciszą, usłyszałem jakiś szelest. Z sosny, która stała nad grobem, obrywając pazurkami jesienne płatki sosnowej kory, podobne do brunatnych płatków kwiatowych — zsuwała się wiewiórka.

Wszystkie jej ruchy były zadziwiająco precyzyjne i celowe. Zwierzątko zainteresowało mnie i zacząłem się mu pilnie przypatrywać. Wiewiórka zeszła z drzewa na ziemię, stanęła słupka i spojrzała na mnie. Ponieważ stałem nieruchomo, zdecydowała, że to jest nieważne, i zajęła się swoimi sprawami. Przechodząc szybkimi ruchami wzdłuż mogił wybrała takie miejsce, gdzie naokoło jakiegoś pomnika powstał rowek wycięty sztychami łopaty. Na tym kancie rosła obfita, sucha już w tej chwili trawa. Wiewiórka zatrzymała się przez chwilę, powąchała trawę, a potem zszedłszy na dół skarpy szybko zaczęła grzebać w gliniastym sztychu i podkopywać się do korzeni trawy. Zadziwiło mnie zdecydowanie i dokładność bystrych ruchów jej małych łapek. Kiedy dostatecznie podkopała korzenie trawy, wychwyciła z ziemi cały jej duży pęk razem z korzeniami. Uczyniła to pyskiem, a potem zwróciła się do mnie, jakby mi chciała pokazać swoje dzieło.

Siedziała teraz słupkiem przede mną z dużym pękiem trawy w zębach. Sprężynowym ruchem łapek naprzód otrzepała trawę z ziemi, oczyściła korzonki z piasku. A potem gestem blaszanego robota uderzyła parę razy w obie strony paczki trawy, spłaszczając je na kształt miniaturowej beli siana, takiej, jakie widzimy czasami na ciężarówkach czy na wagonach kolejowych przy dostawach wojskowych. Gdy doprowadziła paczkę trawy do zwartego, sprasowanego kształtu, jeszcze chwileczkę postąła, a potem pomknęła z powrotem na tę sosnę, z której zlazła. Na szczycie sosny zniknęła na chwilę i natychmiast pojawiła się znowu, już bez pędu trawy, i nie mieszkając ani chwili w te pędy zeszła z sosny pomiędzy mogiłki. Powtórzyła się ta sama scena: popatrzyła na mnie, podkopała nowy pęk trawy, wyrwała go, otrzepała z ziemi (łapki naprzód), doprowadziła dożądanego kształtu (łapki w tył) i znowu pomknęła na sosnę.

Tak to się powtarzało może z pięć razy. Dłużej nie miałem już cierpliwości stać. Zapewne pracowała tak przez cały dzień.

Zrozumiałem łatwo cel tej czynności: wiewiórka wyścielała sobie dziuplę na sośnie. Tam miała zamieszkać na zimę, tam miała przeczekać te chwile, kiedy cmentarz i drzewa, i groby, i zeschnięte kwiaty pokryje warstwa śniegu.

Śledząc zwinne ruchy wiewiórki przerwałem na chwilę moje rozmyślanie o śmierci. I po prawdzie powiedziawszy, już do nich nie powróciłem. Spostrzegłem w krajobrazie mnie otaczającym sprawy i rzeczy, które mnie zainteresowały. Zacząłem się zastanawiać, dlaczego ta koparka kartofli tak często się zatrzymuje. Zacząłem myśleć o tym, że to tak późno, a ludzie jeszcze kopią kartofle. I nie mogłem sobie przypomnieć, czy to jest pole księżowskie — to za cmentarzem — czy to jest to, co zostało po folksdojczu Berze, który uciekł z Niemcami.

Pomyślałem z pewnego rodzaju czułością o gniazdku, które sobie słała wiewiórka. I gdy już wyszedłem za cmentarne wrota i znowu szedłem do domu, aleją różową od wiśniowych liści, wyobrażałem sobie, jak to ona wyjdzie z tej dziupli na wiosnę i niefrasobliwie rozpocznie swoje dzielne, beztroskie, bezcelowe życie — na cmentarzu.

1950

(Jarosław Iwaszkiewicz, *Wiewiórka*, w: *Opowiadania wybrane*, Czytelnik 1964)

OCENIANIE

Temat 1. **Analizując podany fragment IV części *Dziadów* Adama Mickiewicza, wyjaśnij, na czym polega romantyczna konwencja mówienia o miłości. (Zwróć uwagę na zawartą w tekście koncepcję miłości i związane z nią środki artystycznego wyrazu).**

I. ROZWINIĘCIE TEMATU (można uzyskać maksymalnie 26 punktów)

Punktacja
0-3

1. Wstępne rozpoznanie fragmentu, np.:

- a. temat: nieszczęśliwa miłość,
- b. bohater: zakochany młodzieniec,
- c. sytuacja: bohater wspomina utraconą ukochaną,
- d. sposoby prezentacji bohatera: monolog dramatyczny i didaskalia.

2. Dostrzeżenie elementów typowych dla romantycznej koncepcji miłości, np.: 0-9

- a. miłość jest najważniejszą/jedyną wartością (bohater podporządkowuje jej wszystkie sfery swojego życia),
- b. nie może być spełniona,
- c. jest zjawiskiem ze sfery sacrum (kochankowie są sobie przeznaczeni przez Boga),
- d. jest duchową jednością kochanków,
- e. jest przeżywana jako uczucie bardzo gwałtowne,
- f. zawiera w sobie różne, często skrajne emocje (np. rozpacz, gniew, ironię, czułość, wściekłość, bunt),
- g. daje ogromne szczęście i jednocześnie ogromne cierpienie,
- h. jest rodzajem szaleństwa,
- i. prowadzi do samobójstwa (nieodwracalnie zmienia życie zakochanego).

3. Dostrzeżenie sposobów wyrazu typowych dla romantycznej konwencji literackiej, np.: 0-11

- a. synkretyzm rodzajowy (połączenie liryki i dramatu),
- b. typowe motywy (natura, wspólne czytanie, wieczór, pamiątki, księżyc, gwiazdy itp.),
- c. funkcja scenerii (np. natura jest tłem, świadkiem przeżyć kochanków, zmienia się wraz z ich sytuacją),
- d. gwałtowne emocje bohatera jako dominanta,
uzasadnienie, np.:
- e. apostrofy do różnych adresatów (np. do nieobecnej ukochanej, do altany, do samego siebie),
- f. nieregularne wersyfikacja (wersy głównie 13-zgłoskowe, ale też 11-zgłoskowe i krótsze) i układ rymów,
- g. długie zdania z częstymi anaforami i wyliczeniami,
- h. liczne anakoluty,
- i. liczne wykrzyknienia (ach!, o nie!, ha! itp.),
- j. liczne pytania retoryczne,
- k. słownictwo silnie nacechowane emocjonalnie (kontrasty),
- l. wyolbrzymiająca metaforyka (hiperbole),
- m. kompozycja wypowiedzi podporządkowana swobodnemu falowaniu emocji.

4. Podsumowanie – związane z tematem, wynikające z analizy tekstu pełne, np.: 0-3

zebranie cech romantycznej koncepcji miłości, dostrzeżenie jej różnych aspektów oraz związku z typowymi dla epoki sposobami wyrazu, interpretacja zagadnienia w kontekście innych idei romantyzmu (np. irracjonalizmu, indywidualizmu itp.),

niepełne, np.: (2)

zebranie cech romantycznej koncepcji miłości, dostrzeżenie jej różnych aspektów oraz związku z typowymi dla epoki sposobami wyrazu,

próba podsumowania, np.:

(1)

lakoniczne zebranie najistotniejszych cech romantycznej koncepcji miłości.

Temat 2. **Analizując i interpretując utwór Jarosława Iwaszkiewicza *Wiewiórka*, przedstaw wzajemne relacje między narratorem a światem przedstawionym.**

I. ROZWINIĘCIE TEMATU (można przyznać maksymalnie 26 punktów)

1. Wstępne rozpoznanie całości, np.: 0-2

- a. opowiadanie,
- b. problematyka: sens życia i śmierci,
- c. realia określające sytuację bohatera (data pod tekstem, wzmianka o Berze...).

2. Rozpoznanie narratora i adresata, np.: 0-4

- a. narrator pierwszoosobowy (narracja pamiętnikarska, narrator należy do świata przedstawionego, jest tożsamy z bohaterem),
- b. narrator to człowiek zmęczony życiem, targany namiętnościami,
- c. narrator to człowiek pragnący spokoju,
- d. narrator nie wierzy w „obcowanie dusz” (*Nic ja im już nie pomogę, nic oni mnie nie pomogą.*),
- e. interpretacja dedykacji *Dla Tereski* (np.: wskazuje realnego adresata, zdrobnienie niesie ładunek emocjonalny...).

Analiza elementów świata przedstawionego i ich interpretacja

3. Czas i przestrzeń, np.: 0-3

- a. pogodny jesienny poranek,
- b. interpretacja symbolicznych znaczeń jesiennego poranka,
- c. sceneria cmentarza,
- d. interpretacja znaczeń cmentarza,
- e. dwie przestrzenie: przestrzeń cmentarza i przestrzeń „za cmentarnymi wrotami”.

4. Sposób prezentowania świata przedstawionego, np.: 0-4

- a. liryzacja wypowiedzi,
- b. środki językowe służące liryzacji (np.: metafory, instrumentacja głoskowa...),
- c. kontrasty,
- d. środki językowe służące kontrastom (np.: nagromadzenie czasowników),
- e. kompozycja kłamrowa.

5. Relacje między narratorem a światem przedstawionym, np.: 0-9

- a. subiektywizm w postrzeganiu świata,
- b. refleksyjna postawa wobec świata,
- c. uleganie nastrojowi otoczenia,
- d. zmysłowe odbieranie świata (rola ciszy, rola koloru),
- e. dokładna analiza zachowań wiewiórki (postawa obserwatora),
- f. dostrzeżenie analogii w zachowaniach wiewiórki i ludzi (pracowitość, budowanie domu, gromadzenie zapasów, aktywność...),
- g. wiewiórka dla narratora jest symbolem (życia, dystansu do świata...),
- h. pod wpływem obserwacji natury (wiewiórki) narrator wraca do życia,
- i. znaczenie natury (np.: afirmacja, współodczuwanie...),
- j. środki językowe wyrażające postawę wobec świata (np.: elementy języka potocznego, patetyczne zwroty...).

- 6. Funkcjonalne wykorzystanie kontekstów, np.:** **0-1**
- a. filozoficznych,
 - b. historycznych,
 - c. literackich.

7. Podsumowanie – związane z tematem, wynikające z analizy tekstu **0-3**
pełne, np.: **3**

dostrzeżenie wielości sensów utworu, wynikających z kreacji świata przedstawionego (np.: pytania egzystencjalne o sens życia i śmierci odnajdują swoje odpowiedzi – warto żyć, życie jest wartością samą w sobie, życie jako wędrówka ku śmierci...),

częściowe, np.: (2)

odczytanie głównej idei tekstu i dostrzeżenie jej związku z kreacją świata przedstawionego,

próba podsumowania, np.: (1)

odczytanie głównej idei tekstu (bohater odzyskuje wiarę w sens życia).

II. KOMPOZYCJA (maksymalnie 2 punkty) **Punktacja**

Kompozycję wypracowania ocenia się wtedy, gdy przyznane zostały punkty za rozwinięcie tematu

- podporządkowana zamysłowi funkcjonalnemu wobec tematu, spójna wewnętrznie, przejrzysta i logiczna; pełna konsekwencja w układzie graficznym, **2**
- uporządkowana wobec przyjętego kryterium, spójna; graficzne wyodrębnienie głównych części. **1**

Uwaga: jeśli powyższe kryteria nie zostały spełnione, nie przyznaje się punktów.

III. STYL (maksymalnie 2 punkty)

- jasny, żywy, swobodny, zgodny z zastosowaną formą wypowiedzi; urozmaicona leksyka, **2**
- zgodny z zastosowaną formą wypowiedzi, na ogół jasny; wystarczająca leksyka. **1**

Uwaga: jeśli powyższe kryteria nie zostały spełnione, nie przyznaje się punktów.

IV. JĘZYK (maksymalnie 8 punktów)

- język w całej pracy komunikatywny, poprawna, urozmaicona składnia, poprawne: słownictwo, frazeologia i fleksja, **8**
- język w całej pracy komunikatywny, poprawne: składnia, słownictwo, frazeologia i fleksja, **6**
- język w całej pracy komunikatywny, poprawna fleksja, w większości poprawne składnia, słownictwo i frazeologia. **4**
- język w pracy komunikatywny mimo błędów składniowych, leksykalnych (słownictwo i frazeologia), fleksyjnych, **2**
- język w pracy komunikatywny mimo błędów fleksyjnych, licznych błędów składniowych, leksykalnych. **1**

Uwaga: jeśli powyższe kryteria nie zostały spełnione, nie przyznaje się punktów.

V. ZAPIS (maksymalnie 2 punkty)

- bezbłędna ortografia; poprawna interpunkcja (nieliczne błędy), **2**
- poprawna ortografia (nieliczne błędy różnego stopnia); na ogół poprawna interpunkcja. **1**

Uwaga: jeśli powyższe kryteria nie zostały spełnione, nie przyznaje się punktów.

VI. SZCZEGÓLNE WALORY PRACY **0-4**